

wódzów wojskowych w Paryżu wydaje on mi się zanadto pochlebnym, lecz godzi z nim znowu ta okoliczność, że o pochwili raz tam tylko wspomniano z pochwałą. Jest on zresztą bardziej podziękowaniem za obietnicę utrzymania rzeczypospolitej, daną tyle razy miastom przez Thiersa i żąda się tam w nim na końcu, aby zgromadzenie narodowe poruciło mu władzę na 3 lata. Naturalnie naczelnik władzy wywyższony tam pod niebiosa. Mówią mu gloire a vous! i zowią go grand citoyen, illustre Thiers itp.

Mamy tu także tysiąc pociech w teatrze. O, bo zabaw mi się rzadko kiedy wyrzekamy... Ale ta raz, przynajmniej, że chodzimy raczej do teatru z politycznej pobudki, jak dla czczej zabawy. Zdatny artysta Paulyand przedstawia bowiem tak cudownie Napoleona III i oddaje tak humorystycznie wszelkie nieszcześcia jego polityczne i matrymonialne, iż po prostu pękać trzeba ze śmiechu. A jak też kapitalnie ucharakteryzował się umiał! Kropla w kroplę podobny do meża z pod Sedanu. Nawet kapelusze umie sobie tak nasadzić na głowę, jak byli cesarz zwykle nosił.

PRUSY.

Berlin, 13 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu doprowadzono do końca obrady w trzecim czytaniu nad prawem o emeryturach dla osób wojskowych. Wyjąwszy zmiany dekadyczne utrzymano wszelkie uchwały zapadłe przy drugim czytaniu, mianowicie także pod względem § 62, podług którego emerytowi dozwolona jest droga prawna przeciwko decyzji władz wojskowych w obszernej zakresie, niż tego chciał projekt rządowy. Ażeby różnicę pomiędzy większością parlamentu a oświadczeniem pełnomocnika związkowego Roonu usunąć, wnosił poseł Zedlitz, poprawkę, podług której władze rezerwowe stanowią miały instancją od rozstrzygnięcia władz wojskowych pod względem klasyfikacji inwalidów. Na poprawkę zgodził się minister wojny Roon, mówcy jednakże wielkości, postawie Winter, Lasker i Hoyerbeck nie mogli się w tej władzy dopatrzeć instancji rekursowej, gdyż zależna ona jest od władz wojskowych. Poprawkę Zedlitz odzucił, tóż 146 głosami przeciwko 114. Nad całem prawem odbędzie się głosowanie, skoro uchwały zapadłe w trzecim czytaniu zestawione zostaną porządnie. W końcu posiedzenia przyjęto sprawozdanie komisji długów związkowych i przedsięwzięcie wyboru członków na najbliższe trzy lata. Rezultat wyboru będzie później ogłoszony.

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym zajmował się parlament nasamprzód rugami wyborczymi: 366 wyborów uznano dotąd za ważne, 11 zawieszono, o 2 ma jeszcze być przedłożone sprawozdanie, ogółem 382. Zawieszono dawniej wybór pana Kommerstadt (Reuss starsza linia) uznany został za ważny. Po przyjęciu całego prawa o emeryturach dla osób wojskowych, przechodzi parlament do obrad w pierwszym czytaniu nad projektem dotyczącym udzielenia zapomóg rezerwistom i landwerzystom. Książę Bismarck podnosi, że chodząc jedynie o szczegóły w wykonaniu. Wątpliwości, jakie miało pod względem załatwienia sprawy w drodze państwowej, nie były nieuzasadnione, i długo się nad tem zastanawiano; największą trudnością była ta, że zgromadzenia krajowe obecnie nie są zebrane. Dla tego mają być zaawansowane środki rządowi, co dalszego wsparcia nie wyklucza, ażeby potrzebnie zupełnie zadość uczynić. Nie całą kontyngencja zuzyta być ma na cele państwa, część z niej otrzymają rządy. Nie robiono różnicy pomiędzy oficerami a żołnierzami; z równem bowiem poświęceniem ci i owi walczyli i cierpieli (oklaski). Obchodźcie się z projektem z tą samą życzliwością, z jaką się obchodzili z wnioskiem Bensema. Poseł Hennig wnosi, ażeby tak ten jak i projekt dotacyjny przekazać komisji, z 14 członków złożonej, do przedwstępnych obrad przy zamkniętych drzwiach. Poseł Lenthe występuje przeciwko temu wnioskowi z powodu krótkiego tylko czasu do zamknięcia sesji. Projektowi nikt się sprzeciwiać nie będzie, mianowicie po oświadczeniu kanclerza państwa. Poseł Loewe oświadcza się również przeciwko przekazaniu komisji w interesie skorego załatwienia tej sprawy, ponieważ jest to potrzeba, której szybko zaradzić należy: bis dat qui cito dat. Zyczylibyśmy był sobie większej sumy, lecz chęć przynajmniej uchwalić to, co jest wyznaczone. Poseł Hennig: Podług § 19 regulaminu obrad może komisja sprawę tę w krótszym czasie załatwić a trzecie czytanie odbyć się może w tym samym dniu. Ta i sprawa dotacyjna mogą być połączone. Poseł Bräutich oświadcza w imieniu konserwatystów, że będą głosować przeciwko przekazaniu sprawy tej komisji. Poseł Bender: Prawa te nie mogą być rozdzielone, a tylko komisja może sprawę tę odpowie-

dnie załatwić. Poseł Lenthe: Ten projekt podoba się wszystkim, projekt o dotacjach nie. Tam należy zaspościć potrzebę, tu mają być udzielone nagrody za zasługi, do których nie ma powodu. Prawa te nie stoją zatem w związku. Książę Bismarck: Rządy zapatrywania swego nie zmieniały, przeciwnie myśli że powzięły one już dawniej, zanim jeszcze Bunsen postawił swój wniosek; o tem już była mowa w Wersalu. Jedynie względem sposobu, w jakim się to ma przeprowadzić, nie można się było zaraz porozumieć. Wniosek Bunsena miał jeden błąd, który jeszcze nie został usunięty, a który staraliśmy się obejść. Właśnie dla tego, zśmy się wcześniej porozumieć nie mogli wniosek ten tak późno został przedłożony. Poseł Völk: Kto chce być szczerym, ten wyznać powinien, iż nie dla tego projekt, lecz dla projektu dotacyjny jest przekazywany komisji. Na to rada być musi; tu chodzi o podniesienie egzystencji obywateli a o tem w prawie dotacyjnym nie ma mowy. Prawo to można uchwalić, nie czyniąc go zależnym od prawa o dotacjach. Przy prawie o dotacjach kwestya finansowa odgrywa ważną rolę i zadziwiać musi, że prawo to tak późno zostało wniesione. Mówią, że zamierzono jedno prawo przeprowadzić za pomocą drugiego. W komisji dane być mogą objaśnienia co do wysokości dotacji i osób, które ją otrzymają. Po zamknięciu dyskusji uchwala izba, ażeby projekt niniejszego nie przekazywać komisji, lecz załatwić go w plenum izby. W sprawie dotacyjnej zabrakł głos książę Bismarck: Owo prawo jest aktem wsparcia, to aktem królewskiej chęci, cesarz prosi, żeby mu uchwalono potrzebne środki. Zapytajcie się, jakiby przebieg mogły wziąć sprawy, gdyby kto inny na tronie zasiadał, nie obecny monarcha? Czyż niemożliwem, że owa wojna, która od 50 lat groziła, mogła zastać na tronie męża z mniejszą odwagą, któryby ją z mniejszą zgrabnością, z mniejszą stanowczością, z mniejszym przygotowaniem był prowadził? Jak to zawiądują królów pruskim sprzymierzeńcy. Jeżeli król, bogaty w wiek i honory, na szwank wystawia swoje egzystencja, wojnę ze sławą przeprowadza, potem wraca, i k potężny jak żaden na świecie, natenczas pyta: komu mam do zawdzięczenia i wzrok jego pada na waleczność, odwagę niemieckich żołnierzy, przedewszystkiem na dowódców, których wynagrodzenie stało się dla niego potrzebą, serca. Nie chcę przytaczać powodów utylitarystycznych. U nas prosty człowiek może się wynieść do najwyższych godności, postawie się na wysokości sytuacji. Zapomnijcie posła uchwalającego pieniądze, zadowolnicie potrzebę serca cesarza, dajcie mu środki do wynagrodzenia (Okłaski z prawicy). Poseł Unruh (z Magdeburga) prosi o przekazanie tego projektu komisji. Tak daleko doszły rozprawy przy zamknięciu tutejszych wieczornych dzienników.

Projekty do praw dotacyjnych osadza organ stronnictwa narodowo-liberalnego jak następuje: „Ogólnie zaszkodziły wszystkim, że bezpośrednio przed ułożeniem wszystkich prac wniesione zostały do parlamentu jeszcze dwa ważne prawa; tem mniej można się było tego spodziewać, że minister Delbrueck ponownie oświadczył, że prawo o zapotrzebowaniu alacko-lotyngskich kolei, żelaznych, zamknięcie szeregu projektów, nad którymi sejm w bieżącej sesji miał obradować. Również wiadomem było, że myśli udzielenia dotacji, jenerałom, wprawdzie nie zaniechano, lecz ją odroczone do czasu, w którym owemi 5 miliardami będzie można w ogóle rozporządzać. Nagle postanowienie załatwienia jeszcze w tej sesji dotacji dla jenerałów, zadziwiło z tego powodu wszystkie stronnictwa. Jakkolwiek kto sądzi o tej sprawie, w każdym razie zgłaszano przez to parlamentowi niepryjemne położenie, wzywając go bezpośrednio przed zamknięciem, podczas kiedy postawie przysposabiają się do podróży a wielu w przypuszczeniu, że już nie ważnego nie zajdzie nawet wyjechać, do udzielenia dotacji. Rozumie się samo przez się, że parlament będzie musiał nad tym projektem obradować; lecz tak samo zrozumiałem jest, że projekt przekazany być musi nasamprzód komisji do przedwstępnych obrad. Zasadnicze wstępne pytanie, czy w ogóle na dotacje zezwolić należy, nie potrzebuje przedwstępnych obrad w komisji, lecz mogłoby być w plenum izby rozstrzygnięte; natomiast potrzebne faktycznych wywodów, dla czego zażądano tak znacznej sumy 4 milionów talarów i które osoby przeznaczone są do otrzymywania dotacji. Projekt do prawa nie zawiera o tem żadnej wzmianki. W r. 1866 chwyciło się tej samej metody w sprawie izbie poselskiej; komisja atoli widziała się spowodowana zamieścić w prawie nazwiska dotacyjni otrzymać mających jenerałów i prócz tego nazwisko prezesa ministrów Bismarcka a jedynie rozdział dotacji pozostawiono królów. Obecnie żądana suma 4 milionów czyni wymienienie nazwisk tem potrzebniejszym, ponieważ oczywiście znaczna część

osób do dotacji podana być musi, jeżeli dotacje nie mają być nieproporcjonalnie wysokie. Stosunek tych 4 milionów do 1/2 miliona, u hwałono w roku 1866, wydaje się tem większy, że teraz, jak wiadomo, książę Bismarck nie z tej sumy, lecz z lawenburgskich dóbr koronnych udotowany ma zostać. Po załatwionych starcach zdawała się kończyć sesja w pokoju i w jako tak dobrą porożumieniu; tem bardziej ubolewać należy nad nagłym postanowieniem rządu, ponieważ w każdym razie konieczne nagłe traktowanie tej sprawy pozostawi nie miły dysonans, czy to u rządu czy u narodu. Inną jeszcze niestety okoliczność do tego dodać należy. Obok dotacji jenerałów wydaje się taka sama suma, przeznaczona na wsparcie dla rezerwistów i landwerzystów, jako poboczne zaspożyczenie, żądania parlamentu. Wprawdzie wspomina motyw wyrznie, że o gównie wsparcia rezerwistów i landwerzystów ponoszący być muszą przez pojedyncze państwa z przypadającą na nie części sumy wynagrodzenia i że owe 4 miliony są jedynie awansem z pieniędzy państwowych, ponieważ sejm obecnie pojedynczych państw nie są zebrane. Tymczasem potrzeby rezerwistów i landwerzystów wymagają natychmiastowego załatwienia i nie mogą być odłożone na późniejsze czasy; również większa obietnica obok małego datku nie wznieca wielkiej nadziei; w obec rzeczywistych potrzeb nie wiele będzie można owemi 4 milionami dokonać. Pożądaną jest wprawdzie wszelką pomoc natychmiast daną, i dla tego i tej małej dotacji a conto nie należy odrzucać. Lecz 4 miliony dla wielkiej klasy obywateli, którzy przez ściąganie do wojska poszkodowani zostali w swych stosunkach zarobkowych, 4 miliony dla jenerałów pozostają zawsze uderzającymi liczbami, które same w sobie zawierają surową krytykę.

Car moskiewski przyłączył księcia Wilhelma, najstarszego syna księcia następcy tronu, do rosyjskiego pułku imienia „Cesarz niemiecki.“ Obydwaj najmłodsi wielcy książęta moskiewscy otrzymali order orła czarnego.

Dnia 16 bm. przyjmowanymi będą na nowo depesze prywatne, pomiędzy Niemcami a Francją z wyjątkiem telegramów szyfrowanych.

Na nadchodzące uroczystości, wniósł książę przybędą w tych dniach następujące osoby książęce do dworu: książę następcy tronu saskiego wraz z swoją małżonką, tak samo książę Jerzy saski z żoną; feldzeugmeister książę Luitpold bawarski; wielki książę i wielka księżna Ludwika badenscy; wielki książę i wielka księżna książę następcy tronu i książę Hermann sasko-weimarscy; w książę, w księżną, w księżną matkę, książę następcy tronu i księżna Marya meklenbursko-schwerzyńska; w książę i książę następcy tronu oldenburgscy; książę altenburski; książę anhaltyski; książę i księżna sasko-meiningen; książę następcy tronu Leopold Hohenzollern z żoną; landgraf i landgrafova hecy z księciem Willy; książę Ludwik heski z żoną; książę Guenther Schwarzburg-Rudolstadt.

Komisja celem zorganizowania szkoły marynarzy, która również obradować będzie nad urzędzeniem akademii marynarskiej, zbiera się w tych dniach w Berlinie.

W Zgorzelicach umarł dnia 8 bm. w wieku 81 lat poasłużbny jenerał piechoty i były dowódca korpusu gwardyi, Pittwittz. Dnia 18 marca 1848 roku dowodził on wszystkimi wojskami, które walczyły w Berlinie, a w roku 1849, po jenerale Wranglu, armią związkową w Sleszwigu. Po ukończeniu tej kampanii zamianowano go jenerałem komenderującym korpusem gwardyi i w roku 1853 wziął dymisję w stopniu jenerała piechoty. Zmarł uchodził za zdadnego jenerała i wydał: „Beitraeg zur Geschichte des Jahres 1813.“

które mianowicie podają ważne wyjaśnienia co do organizacyi nowych sił wojska.

FRANCYA.

* Prócz Pyata znajdują się podobno wszyscy członkowie komuny w rąku rządu. Z spisów osób zatrzymanych przez komunę, znalezionych w gmachach publicznych, dowiedzieli się władze, kogo należy im przytrzymać. Ztąd aresztowania trwają bezustannie a 10 bm. uwieziono między innymi Triquet'a i jego żonę, przesłanną blondynkę, dalej Grossier'a, jednego z głównych agentów Rignault'a i B. biu'a, intendanta komuny. Pierwszy aresztował znaczną liczbę zakładników, których później rozstrzelano. Również przytrzymano Schumackera, który miał się przyczynić znacznie do morderstwa jenerała Leconte, oraz Odilon'a Dalimela, redaktora dziennika Combat a sekretarza Rocheforta, gdy tenże Latarnia wydaw i w Brukseli. Siostra Desclaux, więzioną w Wersalu, ma być bardzo skompromitowana. Polecała ona bratu do wielu gwałtownych czynów. W kłótkach paryskich odszukano także gołko przybierze.

Zajście to jednakże maluje atmosferę brakowskiego społeczeństwa. Brak wszelkiej ruchliwości, niechęć do jakiegokolwiek zmiany. Zle zrozumiana oszczędność, zamiłowanie do wszystkiego, co było i jest, choćby do błota na ulicach, do śmieci i wywiewów w podwórzach do kurzu na spacerach.

Jesteśmy konserwatystami całą duszą, i nawet taka popularyzacja jak dr. Diel ruszyć nas z miejsca nie może.

Z powodu jednak agitacyi tej, w Postępie zdarzył się wypadek charakterystyczny naszej dzikostwie. Wiadomo, jak zaciecie Czas zawsze występował przeciw wszelkim klubom, zgromadzeniom ludowym itd., odmawiając ich uchwalam wszelkiej doświastosci i znaczenia i dowodząc, że to są objawy anarchii, bo w kraju, gdzie istnieje władza z wyborów wyszła, klum nie powinien się w sprawy publiczne wdawać.

Gdy jednak teraz rzecz idzie o projekt dra Dietla (ponieważ projekt ten jest postępek i zmianą a więc nie może się Czasowi podobać), Czas występuje z twierdzeniem, że rada miejska powinna zwrócić baczną uwagę na decyzje zapadłe w Postępie, i że wbrew im postąpić nie może. Otóż to umiejtność zastępowania zasady do potrzeb chwili i czasu.

Teatr nasz miał kilka świetnych tygodni, dzięki występom p. Rapackiego. Choć sztuki były znane prawie bez wyjątku, sala byłała przecież zwykle przepelniona. Na ostatniem przedstawieniu grono wielbiceli znakomitego artysty ofiarowało mu pierścień pamiątkowy. Skromny ten hołd należał się młodemu artyście, a Krakowiakom przypomniał mu tym sposobem niejako, że tak on jak Rychter, Królikowski i Modrzejewska są do pewnego stopnia wychowankami tutejszej publiczności, która ich uważa zawsze za swoich i sukcesami ich interesuje się gorąco.

Obecnie oczekujemy gniatnej aktorki, którą Lwow teraz dopiero, gdy ją Warszawa laurami okryła, ocenić potrafił właściwie.

Tymczasem tutaj po chwilowym wycieczniku mieliśmy beneficj p. Zadnowskiego. Młody ten artysta,

wielu ukrywających się komunistów. Dnia 10 bm. znaleziono w nich 5 trupów gwardzystów narodowych, wśród pozarych przez szczyry. Kupcy i fabrykanci, którzy komunie dostarczali petroleum, mają być również przed sąd stawieni. Ciąta poległych, pogrzebanych tymczasowo na Squares paryskich, wydobywają obecnie i odwożą na cmentarze. W Marsylii skazano na śmierć wszystkich żołnierzy, którzy w czasie rokosa opuścili szeregi. W Paryżu zabiera policja przy rewizjach wszystkie egzemplarze dzienników komuny. Głównem miejscem, gdzie aresztowanych tymczasowo trzymają jest pałac Przemysłowy przy Polach elizejskich. Tu odbywa się pierwsze śledztwo, poczem więźniów odwożą do Satory pod Wersalem, skąd ich transportują do miast portowych. Dziesięć okrętów mogących pomieścić po 600 do 800 jeńców i kilka wojennych statków większych zamieniono na galery. Sądy wojenne dla tego jeszcze nie rozpoczęły swego działania, że władza wciąż odkrywa nowe dokumenty, kompromitujące komunę i przy Rocheforce miano znaleźć dużo papierów, rzucających jaskrawe światło na czyny komunistów.

Książęta Orleañscy znajdują się jeszcze w Wersalu. Odpowiedzieli oni nietylko panu Thiersowi i marszałkowi sejmowi Grevy, ale także i innym ministrom. Francje twierdzi, że doniesienie o spotkaniu się brabiego Chamborda z książętami Aumale i Joinville w Dreux jest fałszywe.

Dnia 11 bm. poczęły z gruzów Tuilery znowu wzbudzać płomienie. Mówią wszakże, że mury środkowej części pałacu o tyle są ocalone, iż będzie można ich użyć przy restauracyi. Skrzydło od Sekwany jest prawie nietknięte.

W pogrzebie msra Deguery, który się odbył w kościele s. Magdaleny, 9 bm. brało udział wielu wyższych wojskowych i deputowanych oraz biskupi Dupanloup, Allouvier, Meignan z Chalons, Mabile z Wersalu i Hugonier. Nuncyusz papieski także był obecny. Wstępnego do kościoła był dozwolony tylko za kartami.

TURCJA.

* Temu niedawno przytoczyliśmy tu treść artykułu dziennika północzodniowego Turquie, polecającego za przykładem innych narodów europejskich, które z sobą się zjednoczyły, zjednoczenie w islamizmie (jako środek odrodzenia Turcji). Jak zaś teraz korespondent Journal de St. Petersburg z Carogrodu donosi, zdaje się stronnictwo, chodzące około onego zjednoczenia, chcieć skorzystać z pokonanego co dopiero w arabskiej krainie Yemen powstania, by podbić rozmaite plemiona arabskie, które zupełnie dotąd używały niepodległości a powagi Turcji nigdy nie uznawały. Stronnictwo to dalej nagli wedle korespondenta rząd turecki do chwytności się środków przymusowych przeciw wszystkim przeciwnikom tej jednoci, pomiędzy którymi znajdują się w pierwszym rzędzie wicekról egipski i bej tuncyński. Zwolennicy tej nowej teorii nastawiają gwałtownie i na sultana, aby wszystkie prowincje muzułmańskie bezpośredniemu swemu poddał zwierzchnictwu. Ponieważ zaś w annałach tureckich nie dostaje żywiłków historycznych, na którychby za przykładem narodowości europejskich można ugruntować narodowość turecką, przeto obrali na to zwolennicy jednoci zasadę religijną, na cele politycznych swych doktryn postawili znak polskości, około którego ugrupować zamierzają wszystkich poddanych sultana. Turcy nie można bez wątpienia — zauważa korespondent — zaprzeczyć prawa do obrania tej zasady za podstawę wewnętrznej swej polityki, jeżeli prawo to zgadza się z interesami poddanych tureckich; lecz dodaje oraz, iż nie myli się zapewne twierdząc, że zasada ta do rządowego wprowadzenia systemu do ciężkich doprowadzić musi komplikacyi. Jeżeli bowiem W. Porta pójdzie zasadami zwolenników jednoci muzułmańskiej, to w braku innych racjonalnych środków będzie zmuszoną do chwytności się środków gwałtownych, by zasadzie tej utworzyć drogę do swych rozproszonych dierżaw. To zaś wywołać musi bezustanne zamieszki w prowincjach tureckich, w tych szczególnie, które cieszyły się dotąd jaką taką autonomią. Ani wicekról egipski bowiem ani bej tuncyński nie poddają się dobrowolnie temu żądaniu W. Porty a ztąd wyniknęły musiały walka, która by wyczerpała finanse tureckie, wzbudziła nadzwyczajnie ludność chrześcijańską a narosnąć rychło czy później skończyła się interwencją zagraniczną.

Proklamowanie jednoci muzułmańskiej nie ma z drugiej strony wedle korespondenta nic w sobie dla ludności chrześcijańskiej w Turcji pociągającego; inauguracya jej owszem musiałaby takowa uważać za bezpośredni zamach rządu przeciw jej bytowi, narodowości i religii, zaczęłby zmuszoną była do żądania koncesyi i gwarancyi dla zabezpieczenia interesów swoich

dziś już może najlepszy z kochanków polskich, artysta prawdziwy, biorący sztukę na seryo i kochający ją serdecznie, pracujący uparcie i rozumnie, zdobywa sobie coraz większą sympatya jako aktor, coraz większą szacunek jako człowiek. Idąc śladem znakomitych aktorów, p. Latnowski zwykłe na swoje benefisy wybiera arcydzieła klasyczne, choć one nie zawsze publiczność ściągają i nie zawsze powieść się mogą. I tak, dzięki jemu, widziliśmy wczoraj Ryszarda II, Szekspira — dramat, jeśli się nie mylę, po raz pierwszy grany w Polsce.

Wybór taki jest tem większą zasługą beneficjanta, że on sam przewidywał, niezawodnie, iż wielkiego entuzjazmu nie wzbudzi. Dramat ten ma wielkie piękności i zalety. Idea monarchiczna, wcielona w chwalebna postać Ryszarda, występuje tu uplastyczniona ze wszystkimi swymi tradycjami i zabobanami, z całą wielkością i całą tą stroną swoją. Walka wewnętrzna serca ludzkiego, szalonej dumy i tchórzostwa, wiary w swój majestat i poczucia swej małości, odmawiana z całym przebiechem barw Szekspira. Sztuka ta przecież należy do mniej scenicznych, i z powodu nieskończonych monologów i deklamacyi, więcej czyni wrażenia w czytaniu, jak na scenie. Prócz tego, przedstawienie jej wymaga nadzwyczajnej wystawy kilku przynajmniej pierwszorzędnych artystów. Temu teatr nasz nie jest w stanie zadość uczynić. Dla tego też i Ryszard II nie wzbudził zbyt gorącego entuzjazmu. Pan Latnowski nie mniej przecież świetnie wywiązał się z głównej roli, a niektóre ustepy jak np. cala tyrańca w chwili składania korony i później w więzieniu lub pożegnania z żoną wypowiadał z porwającą siłą uczucia i głębokim pojęciem natury Ryszarda.

Nareszcie donoszę wam, że dyrekcja, wierna przyrzeczeniom swym, ogłosiła nowy konkurs dla sztuk dramatycznych tejże wysokości, co poprzedni, ale słusznie rozdzielony, bo pierwsza sztuka ma otrzymać 400 a druga 200 guldenów. Skład komisji dotąd nie ogłoszony. Niechże moi dramatografowie młodych smarzą się teraz i męczą. Pole otwarte.

Kraków, 11 czerwca.

Naumann Werner,
Poznań, Wilhelmowska, ulica 18.